

Marcin Radziłowicz

"Ks. Marian Szczęsny (1942-2006)",
red. Wojciech Guzewicz, Olecko 2007
: [recenzja]

Studia Elckie 11, 405-408

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. MARIAN SZCZĘSNY (1942-2006), red. ks. Wojciech Guzewicz, „EPISTEME”, 72(2007), ss. 240.

Jeden z tomów wydanych w ramach EPISTEME w roku 2007 poświęcony został śp. ks. prał. drowi Marianowi Szczęsnemu. Trudnego zadania opisu jego życia podjął się ks. prof. UWM dr hab. Wojciech Guzewicz. W pierwszą rocznicę śmierci ks. Szczęsnego (grudzień 2007) ukazała się praca, w której środowisko kapłanów elckich przy współpracy Wszechnicy Mazurskiej w Olecku postanowiło uczcić niezłomnego duszpasterza i naukowca. Jak wspomina we Wstępie ks. W. Guzewicz: „...jednego ze współorganizatorów struktur diecezji elckiej, wykładowcy kilku ośrodków akademickich w kraju i zagranicą, wieloletniego inicjatora i duszpasterza akcji społecznych”.

Książka składa się z dwóch części i aneksu. Całość poprzedzona przedmową ks. bpa Jerzego Mazura, Biskupa Elckiego, który przypominał ponadto, że zmarły był m.in. założycielem Kolegium Teologicznego w Elku, założycielem i redaktorem naczelnym czasopisma diecezjalnego „Martyria” i Radia „Św. Wojciech”. To śp. ks. Marian był ekonomem diecezjalnym i głównym budowniczym Centrum Pastoralno-Administracyjnego, w którym mieści się Dom Biskupi i Kuria.

Część I tomu zatytułowana „Życie i działalność ks. prał. dra Mariana Szczęsnego” obejmuje sześć etapów, które znamienne charakteryzują osobę zmarłego. Na początku opisane jest środowisko rodzinne. Przy tej okazji ks. Guzewicz wskazuje na cenną uwagę dotyczącą śp. Prałata, a mianowicie datę jego narodzin. Do ok. 25 roku życia ks. Szczęsny posługiwał się 1941 r., jako datą urodzenia, natomiast w dokumentach kapłańskich, opracowaniach i na klepsydrze pojawia się rok 1942. Niestety, mimo licznych starań nie udało się ustalić faktycznej daty urodzin ks. Mariana. Fragment tej książki ubogacają liczne fotografie, w tym rodziców zmarłego, w szkole podstawowej w Sajzach z 1954 r. oraz z grupą teatralną w Elku w 1958 r.

Kolejny etap życia ukazany w pracy to „W seminarium”, do którego kroki bezpośrednio po maturze skierował śp. Szczęsny. W latach 1960 – 1967 olsztyńskie seminarium „Hosianum” kształciło w wymiarze nie tylko intelektualnym, ale także duchowo-ascetycznym charakter

przyszłego duszpasterza. Ks. W. Guzewicz wskazuje, że już w tym okresie życia ks. Mariana uwidoczniły się jego zdolności naukowe i organizacyjne. Należał m.in. do Krucjaty Wstrzemięźliwości, Koła Teatralnego oraz Koła Misyjnego. Współredagował także gazetkę ścienną „Serce Warmii”.

W 1963 r. ks. Marian Szczęsny otrzymał wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej. W ciągu dwóch lat służby przebywał w Tarnowskich Górach i Inowrocławiu. Po powrocie z wojska kontynuował przerwane studia seminaryjne, których uwieńczeniem były święcenia kapłańskie otrzymane z rąk bpa Jana Obląka. Pierwszą mszę prymicyjną odprawił w rodzinnej parafii – Stradunach. Zdjęcia z tego okresu Jego życia zostały zamieszczone w tym fragmencie książki.

„Zaangażowanie duszpasterskie” to najdłuższy fragment pracy. Nie zachowało się zbyt wiele informacji z okresu, gdy ks. Szczęsny po seminarium pracował przez dwanaście lat jako wikariusz w różnych parafiach od Giżycka po Malbork. Ks. W. Guzewicz podkreśla przy tej okazji, że będąc w Giżycku zmarły „...był założycielem pierwszego w diecezji warmińskiej (i chyba jednego z pierwszych w Polsce) zespołu bigbitowego, uświetniającego uroczystości religijne w kościele parafialnym”. Najwięcej miejsca poświęca Autor pobytowi ks. Mariana w parafii w Młynarach. To tam dał się zauważyć jako wytrawny budowniczy, nieprzeciętny organizator i administrator, remontujący powierzone świątynie w trudnych czasach realnego socjalizmu. Ostatnią parafią przed podziałem diecezji warmińskiej, w której historii zapisał się ks. Szczęsny, było Świątajno k. Olecka.

Nie można wspominać życia ks. Prałata bez jego pracy naukowej i dydaktycznej, dlatego też następny fragment książki nosi tytuł „Pisarz i dydaktyk”. Wspomniane są w nim obrona pracy magisterskiej (1975 r.) i studia doktoranckie na Wydziale Teologii Instytutu Pastoralnego KUL, które wyparła aktywność duszpasterska. Do nauki powrócił dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, czego efektem była praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. Z. Sareły na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK (1998). Ponieważ ks. Szczęsny nie chciał poprzestać na doktoracie, przygotowywał się do habilitacji. Ostatnie lata życia starał się poświęcić wyłącznie pracy naukowo-dydaktycznej. Jak przypomina Autor: „Od 1999 r. prowadził równoległe zajęcia na czterech uczelniach, mając łącznie ponad 30 godzin wykładów i ćwiczeń tygodniowo”. Sprawilo to, że w sumie wypromował ponad 50 magistrów i prawie tyle samo licencjatów.

Przedostatni fragment części pierwszej poświęcony jest bogatej pracy w strukturach centralnych diecezji ełckiej. Oprócz wspomnianych wcześniej funkcji ks. Marian był m.in. duszpasterzem ludzi pracy, członkiem Rady Kapłańskiej, Rady Konsultorów, Komisji Personalnej, a w dowód uznania swojej pracy otrzymał w 2001 r. godność prałata honorowego Jego Świątobliwości. Główne jednak zadania realizował przy tworzeniu diecezjalnych środków masowego komunikowania, prowadzeniu Kolegium Teologicznego w Ełku oraz organizacji wizyty Jana Pawła II w Ełku. Na trzy części podzielona została w tym miejscu praca. Część pierwsza kończy – nieraz bardzo osobiste i refleksyjne ze strony Autora – „Nagle odejście” śp. ks. dra Mariana Szczęsnego.

Część II książki zatytułowana została „Ks. prał. dr Marian Szczęsny w pamięci środowiska” Na dziewięćdziesięciu stronach zostały zaprezentowane zostały wspomnienia 22 osób bezpośrednio związanych z osobą ks. Szczęsnego. Można odnaleźć tu m.in. tekst abpa Wojciecha Ziemby, Metropolity Warmińskiego i równocześnie „kolegi, z którym przyjął święcenia kapłańskie”; prywatne wyznania profesorów, doktorów, wykładowców, proboszczów, sióstr zakonnych, samorządowców, przedsiębiorców, studentów, rodziny i najbliższych, w których sercu na zawsze pozostanie czcigodny zmarły.

Aneks liczący przeszło siedemdziesiąt stron podzielony został na siedem części. Pierwsze trzy związane są z działalnością naukowo-dydaktyczną kapłana i obejmują: wykaz publikacji ks. dra Mariana Szczęsnego (publikacje książkowe, artykuły naukowe, popularno-naukowe, recenzje), niepełny wykaz prac magisterskich i licencjackich powstałych pod kierunkiem ks. dra Mariana Szczęsnego (w układzie chronologicznym) oraz udział w zjazdach, konferencjach i sympozjach, których najwięcej wygłosił w Ełku, swoim miejscu pracy i zamieszkania.

Aneks 4 to osobiste wspomnienia ks. Mariana Szczęsnego o szkole średniej: Technikum Rachunkowości Rolnej w Ełku. Tekst źródłowy w 1996 r., czyli w 36. rocznicę ukończenia technikum zaprezentowany został z oryginalną pisownią i składnią. Kolejny aneks to mało znana karta z życia ks. Szczęsnego – twórczość poetycka, na którą składa się sześć wybranych z kilkudziesięciu wierszy ks. Mariana, spisanych w latach 1967-1982. Kolejny Aneks to wybrane konferencje, nauki i kazania świadczące o życiu duszpasterskim w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Ostatnia część to dwie recenzje wydawnicze do publikacji zmarłego. Całość książki kończy podstawa

bibliograficzna, z której korzystał Autor opracowania oraz spis siedemdziesięciu dziewięciu fotografii, które znalazły się w tomie.

Ks. W. Guzewicz podjął się niezwykle trudnego zadania zebrania w krótkim okresie czasu licznych materiałów o śp. ks. Marianie Szczęsnym. Powstała wspiana i odkrywca monografia, która ukazuje postać kapłana zasłużonego w powstawaniu struktur diecezji ełckiej. Praca ks. W. Guzewicza może również stanowić inspirację do jeszcze głębszej analizy zasygnalizowanych w recenzowanym tomie zagadnień. Pozycja ta, dzięki swojemu przejrzystemu układowi, jest *lekturą obowiązkową* dla wszystkich, którym kiedykolwiek dane było spotkać gorliwego kapłana, duszpasterza i profesora – ks. prał. dra Mariana Szczęsnego.

Marcin Radziłowicz